



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 26 lipca 2013 r.

Sygn. akt SK 21/13

BAS-WPTK-966/13

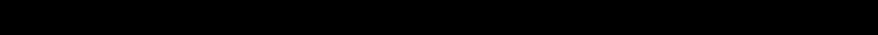
TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY	
KANCLERIA	
wpl. dnia	26. 07. 2013
L.dz.	L.zal.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej B S z 31 października 2012 r. (sygn. akt SK 21/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Uzasadnienie

Analiza formalnoprawna

1. W pierwszej kolejności wymaga zauważenia, że – analizowana w niniejszym piśmie Sejmu – skarga konstytucyjna B S z 31 października 2012 r. jest już drugą skargą konstytucyjną, która została przedłożona Trybunałowi Konstytucyjnemu w związku ze sprawą karną toczącą się przeciwko skarżącej (akt oskarżenia sporządzony przez Prokuraturę Apelacyjną w P) o przestępstwo zakwalifikowane z art. 

W pierwszej skardze konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r. sformułowano zarzut, iż art. 156 § 4 zdanie 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) w brzmieniu obowiązującym do 2 stycznia 2011 r. oraz § 10 ust. 3 – nieobowiązującego już wówczas – rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2003 r.) są niezgodne z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sejm odniósł się tylko do tej części skargi konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r., która dotyczyła przepisu ustawy, tj. art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k. Pomiął zaś kwestie związane z uczynieniem przez skarżącą przedmiotem kontroli także przepisu rozporządzenia z 2003 r. Sejm nie jest bowiem organem, który wydał ten ostatni akt prawny – zob. art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK). W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k. Sejm wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na

niedopuszczalność wydania wyroku. U podstaw tego wniosku legło to, że skarga konstytucyjna z 9 sierpnia 2010 r. została skierowana *de facto* wyłącznie wobec treści normatywnej § 10 ust. 3 i innych przepisów rozporządzenia z 2003 r. Przedstawione przez skarżącą zarzuty i argumentacja na ich poparcie w zasadzie nie odnosiły się do treści normatywnej art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k. Odmierna sytuacja byłaby zresztą niedopuszczalna, bowiem w – wskazanym jako ostateczne orzeczenie o wolnościach lub prawach skarżącej – postanowieniu Sądu Okręgowego w W. z maja 2010 r. (sygn. akt) do owej treści normatywnej art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k. w ogóle nie nawiązywano.

Powyższe stanowisko Sejmu zostało podzielone przez Trybunał Konstytucyjny, który postanowieniem z 10 lipca 2012 r. (sygn. akt SK 25/10) umorzył postępowanie w całości, wywodząc w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k.: „Analiza postanowienia Sądu Okręgowego w W z maja 2010 r. wskazuje, że jego podstawą nie była zakwestionowana część art. 156 § 4 k.p.k., gdyż rozstrzygnięcie sądu nie dotyczyło wydania uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii. Dodatkowo – jak trafnie podnosi Sejm – uzasadnienie skargi konstytucyjnej, opisany w nim sposób naruszenia praw konstytucyjnych skarżącej oraz zarzuty skargi nie dotyczą w istocie treści art. 156 § 4 zdanie drugie k.p.k., ale treści § 10 ust. 3 rozporządzenia z 2003 r. (...) Oznacza to, że skarga konstytucyjna w zakresie dotyczącym art. 156 § 4 zdanie drugie k.p.k. nie spełnia wymagań wskazanych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 ustawy o TK, co jest przesłanką do umorzenia postępowania odnośnie art. 156 § 4 zdanie drugie k.p.k. na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku”. Trybunał Konstytucyjny uznał jednocześnie, że podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącej był § 10 ust. 3 rozporządzenia z 2003 r. Jednakże i w odniesieniu do tego przepisu umorzył postępowanie, gdyż stwierdził, że jeszcze w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w sprawie skarżącej weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. poz. 219; dalej: rozporządzenie z 2012 r.), które przewidywało i przewiduje oczekiwane przez skarżącą rozwiązania (w szczególności możliwość sporządzania notatek podczas

zapoznawania się z materiałami niejawnymi), a więc skarżąca mogła z nich skorzystać. Tym samym – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – istniał środek prawny, który „mógł spowodować zmianę sytuacji prawnej skarżącej w zakresie możliwości realizowania prawa do obrony już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, co jest wystarczające dla ochrony wskazanych w skardze konstytucyjnych praw skarżącej”.

2. Obecnie skarżąca na gruncie tej samej sprawy karnej występuje z kolejną skargą konstytucyjną (została ona skierowana do Trybunału Konstytucyjnego na etapie tzw. postępowania międzyinstancyjnego, a ściślej w czasie oczekiwania na pisemne uzasadnienie wyroku skazującego skarżącą w I instancji). Przedstawione w niej zarzuty i argumentacja przywołana dla ich poparcia nie różnią się od zarzutów i argumentacji przedstawionych w skardze konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r. Istotną różnicą jest natomiast przedmiot kontroli. Mianowicie w skardze konstytucyjnej z 31 października 2012 r. jest to cały art. 156 § 4 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 2 stycznia 2011 r., natomiast w skardze konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r. poddano w wątpliwość konstytucyjność art. 156 § 4 zdanie 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 2 stycznia 2011 r. Ponadto skarżąca kwestionuje § 6 ust. 1, 3 i 6 rozporządzenia z 2012 r., nie zaś – jak miało to miejsce w skardze konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r. – § 10 ust. 3 rozporządzenia z 2003 r (skarga konstytucyjna, s.1).

Jako ostateczne orzeczenie o wolnościach lub prawach skarżącej wskazano tym razem zarządzenie sędziego Sądu Okręgowego w W z lipca 2012 r. (sygn. akt), mocą którego odmówiono obrońcy skarżącej „wydania kserokopii, bądź odpisów materiałów niejawnych zgromadzonych w sprawie, w tym także oryginału bądź kopii notatnika, w którym obrońca sporządzał notatki podczas zapoznawania się z materiałami niejawnymi” (skarga konstytucyjna, s. 1). Na to zarządzenie zażalenie nie przysługuje.

3. Odnosząc się do skargi konstytucyjnej z 31 października 2012 r., w pierwszej kolejności należy wskazać, że analizie w niniejszym stanowisku może zostać poddana tylko ta jej część, która dotyczy przepisu ustawy – art. 156 § 4 k.p.k. Pominięte natomiast muszą zostać kwestie związane z uczynieniem przez skarżącą przedmiotem kontroli § 6 ust. 1, 3 i 6 rozporządzenia z 2012 r. Sejm nie jest bowiem organem, który wydał owo rozporządzenie (zob. art. 27 pkt 2 ustawy o TK).

4. Do 2 stycznia 2011 r. art. 156 § 4 k.p.k. brzmiał: „Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia tajemnicy państwowej, przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Obecnie zaś – po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228; dalej: ustawa o ochronie informacji niejawnych), która weszła w życie 2 stycznia 2011 r. – przepis ten stanowi: „Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności «tajne» lub «ściśle tajne», przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Porównanie przedstawionych wersji art. 156 § 4 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że zdanie 2 tego artykułu nie uległo zmianie. W obu wersjach posiada ono identyczne brzmienie: „Uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Jeżeli zaś chodzi o zdanie 1 art. 156 § 4 k.p.k., to jego zmiana jest konsekwencją rezygnacji w nowej ustawie o ochronie informacji niejawnych „z podziału informacji niejawnych na tajemnicę państwową i służbową” i zastąpienia go „tajemnicą państwową o 4 klauzulach”: „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” i „zastrzeżone” (zob. w szczególności uzasadnienie projektu ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz o zmianie niektórych ustaw, druk sejmowy nr 2791/VI kad., s. 4 i 7). Mimo tej zmiany, informacje, które w sprawie karnej skarżącej traktowane były jako tajemnica państwowa, nadal zachowują gryf tajności, przy czym już jako informacje niejawne o klauzuli tajności «tajne» lub «ściśle tajne». W szczególności dotyczy to – kluczowych dla owej sprawy – okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego (zob. art. 184 § 1 k.p.k.).

5. Analizując skargę konstytucyjną z 31 października 2012 r. nie sposób nie zauważyć, że – analogicznie jak miało to miejsce na gruncie poprzedniej skargi konstytucyjnej z 9 sierpnia 2010 r. – przedstawione w niej zarzuty wraz z ich uzasadnieniem rozmiągają się, czy też są nieadekwatne do treści normatywnej zaskarżonego przepisu kodeksu postępowania karnego.

Z art. 156 § 4 k.p.k. wynika jedynie tyle, że jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne”, to – po pierwsze – przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd, a po drugie – uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Tymczasem skarżąca, kierując co do zasady swoje zarzuty globalnie (łącznie) wobec art. 156 § 4 k.p.k. i § 6 ust. 1, 3 i 6 rozporządzenia z 2012 r., formułuje następujące zastrzeżenia w stosunku do mających miejsce w jej sprawie ograniczeń w dostępie i sposobie korzystania z materiałów objętych klauzulą tajności, które to zastrzeżenia mają świadczyć w równej mierze o niekonstytucyjności (niezgodności z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej) obu tych regulacji.

Po pierwsze, skarżąca krytycznie odnosi się do możliwości zapoznawania się przez nią jako oskarżoną i przez jej obrońców z materiałami objętymi klauzulą tajności wyłącznie w kancelarii tajnej sądu. Podnosi ona, że – z uwagi na dużą objętość tych materiałów – jest to uciążliwe i uniemożliwia prawidłowe przygotowanie się do procesu. Ponadto, rodzi to nierówność w stosunku do prokuratora, który ma większe możliwości zapoznawania się z materiałami objętymi klauzulą tajności. Mianowicie, w postępowaniu przygotowawczym ma on do nich w zasadzie nieograniczony dostęp, zaś w postępowaniu sądowym może on żądać przekazania mu akt w celu zapoznania się z nimi w kancelarii tajnej prokuratury (skarga konstytucyjna, s. 8).

Po drugie skarżąca – dostrzegając, że na gruncie rozporządzenia z 2012 r. możliwe jest już sporządzanie notatek przy zapoznawaniu się z materiałami objętymi klauzulą tajności – krytycznie odnosi się do tego, iż „można z nich korzystać jedynie w kancelarii tajnej i na sali rozpraw”, co „zupełnie wyłącza możliwość skutecznego przygotowania się do obrony” (skarga konstytucyjna, s. 9 i 10).

Należy podkreślić, że żadne z wymienionych powyżej ograniczeń w dostępie i sposobie korzystania z materiałów objętych klauzulą tajności nie ma związku z treścią art. 156 § 4 k.p.k. Podstaw normatywnych tychże ograniczeń można się natomiast doszukać w przepisach rozporządzenia z 2012 r.

Objęty zakresem normowania art. 156 § 4 k.p.k. zakaz wydawania uwierzytelnionych odpisów i kserokopii z akt sprawy, zawierających materiały

oznaczone klauzulą tajności, w analizowanej skardze konstytucyjnej został potraktowany marginalnie. Skarżąca wskazała co prawda na pozbawienie jej (jako oskarżonej) i obrońców prawa do uzyskania odpisów i kserokopii, łącząc to ogólnie z dotyczącymi ją utrudnieniami w toczącym się postępowaniu sądowym, jednakże wątku tego szerzej nie rozwinęła, skupiając się na innych powodach tych utrudnień.

6. Analiza skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem nie pozostawia zatem wątpliwości, że skierowana jest ona *de facto* wyłącznie wobec treści normatywnej przepisów rozporządzenia z 2012 r. Przedstawione przez skarżącą zarzuty i argumentacja na ich poparcie w zasadzie nie odnoszą się do treści normatywnej art. 156 § 4 k.p.k.

W tej sytuacji konieczne staje się **umorzenia postępowania** w niniejszej sprawie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

7. Inną istotną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt, że już po wniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej z 31 października 2012 r. doszło do prawomocnego zakończenia sprawy karnej skarżącej. Mianowicie – po rozpoznaniu apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W z maja 2012 r. (sygn. akt), którym skazano skarżącą w I instancji – Sąd Apelacyjny w W zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił ją od popełnienia zarzucanych jej czynów (wyrok z kwietnia 2013 r., sygn. akt).

W związku z tym należy podkreślić, że istota podniesionych w niniejszej sprawie zarzutów sprowadza się do – mającego wynikać z zaskarżonych przepisów – ograniczenia w dostępie i sposobie korzystania z objętego klauzulą niejawności materiału dowodowego, stanowiącego podstawę postawienia skarżącej w stan oskarżenia. Owe ograniczenia – jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej – godzą w jej prawo do obrony i czynią jej proces niesprawiedliwym i nierzetelnym. Jednocześnie trzeba wyeksponować, że prawo do obrony, które według skarżącej ma być naruszane przez kwestionowane przepisy, jest instrumentem mającym doprowadzić przede wszystkim do odparcia zarzutów aktu oskarżenia i wydania wyroku uniewinniającego (por. np. K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 85, który m.in. wskazuje, że prawo do obrony „obejmuje wszelkie czynności

podejmowane w interesie oskarżonego, które zmierzają do odparcia oskarżenia”; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, komentarz do art. 6, nb. 2 oraz J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, komentarz do art. 6, teza 9, którzy odczytują prawo do obrony w sensie materialnym jako prawo do m.in. „przeciwstawiania się tezie oskarżenia”; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, s. 330, który ujmuje prawo do obrony jako „całokształt instytucji prawnych”, „których wykorzystanie pozwala oskarżonemu dowodzić swojej niewinności”).

Skarżąca poprzez wyrok Sądu Apelacyjnego w W z kwietnia 2013 r. (sygn. akt) osiągnęła swój cel, do którego dążyła korzystając z prawa do obrony w swojej sprawie karnej – została prawomocnie uniewinniona. Tym samym zarzucane przez nią naruszenie praw konstytucyjnych przestało być aktualne. Nie sposób przecież przyjąć, że zachodzi konieczność ochrony konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej w zakresie obrony w postępowaniu karnym, które to postępowanie zakończyło się i to w sposób najbardziej dla niej korzystny (skarżąca skutecznie przeciwstawiła się tezom oskarżenia i odparła skierowane wobec niej zarzuty). Wymaga przy tym podkreślenia, że skarga konstytucyjna ma charakter subsydiarny, co m.in. oznacza, iż „jest ona środkiem prawnym nadzwyczajnym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy skutki zarzucanego naruszenia praw podstawowych nie mogą być usunięte w inny sposób” (postanowienia TK z 29 listopada 2010 r., sygn. akt: SK 8/10, SK 16/08, SK 37/08, SK 39/08). Ponadto skarga konstytucyjna nie jest skargą powszechną (*actio popularis*). Podmiot ją inicjujący działa zatem „nie w obronie prawa w ogóle”, lecz w obronie swojego własnego prawa, którego celem jest „usunięcie skutków naruszenia osobistego, bezpośredniego i aktualnego” (postanowienia TK z 29 listopada 2010 r., sygn. akt: SK 8/10, SK 16/08, SK 37/08, SK 39/08).

8. Problem aktualności zarzucanego w skardze konstytucyjnej naruszenia praw lub wolności został dostrzeżony i przeanalizowany przez Trybunał Konstytucyjny m.in. na gruncie spraw, w których najpierw doszło do odmowy powołania (przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) skarżącego do pełnienia

urzędu na stanowisku sędziego, następnie zaś ów skarżący został powołany do pełnienia tego urzędu. W takich okolicznościach Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że skoro „skarżący osiągnął zamierzony cel, jakim było powołanie go na stanowisko sędziego”, to „nie można mówić o tym, że zarzucane naruszenie praw i wolności jest aktualne”. Podkreślano przy tym, iż „w związku z faktem powołania sędziego na wnioskowane stanowisko sędziego sądu okręgowego, zarzut zawarty w skardze konstytucyjnej zdezaktualizował się, a badanie w tym zakresie stało się zbędne”. U podstaw tego stanowiska legło m.in. przekonanie, zgodnie z którym: „Skarga konstytucyjna spełnia bowiem dwie, nierozdzielnie związane ze sobą funkcje: ochrony naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw jednostki oraz środka prawnego zmierzającego do eliminacji niekonstytucyjnego porządku prawnego. Rozerwanie tej więzi obu wymienionych funkcji prowadziłoby do pozbawienia skargi jej nadzwyczajnego i subsydiarnego charakteru, a więc cech stanowiących o jej istocie” (postanowienia TK z 29 listopada 2010 r., sygn. akt: SK 8/10, SK 16/08, SK 37/08, SK 39/08).

9. Mając zatem na uwadze przedstawioną powyżej dezaktualizację – zarzucanego w skardze konstytucyjnej – naruszenia konstytucyjnych praw B S , konieczne staje się **umorzenia postępowania** w niniejszej sprawie, także ze względu na zbędność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kópacz